

Osobliwości Gór Kaczawskich

Majówka była świetną okazją do wędrówek po jednym z najpiękniejszych regionów naszego zakątku Polski – po Górach Kaczawskich i ich Pogórzu. Wędrówki po wsiach i miasteczkach regionu dostarczały niezapomnianych wrażeń i emocji. A wejście na jakikolwiek szczyt górski to zawsze była uczta dla oczu. Widoki i panoramy, jakie rozpościerały się przed turystą, wyzwały pozytywne uczucia pięknem krajobrazu, ciągnącymi się po horyzont lasami i kolorowymi polami. Gdzieś w dolinach jakby zagubione wioseczki i przysiółki. I tylko wstęgi asfaltowych szos nieco zakłócały ten krajobraz. Region Gór Kaczawskich jest pełen wartościowych zabytków kultury materialnej jak choćby świerzawski, romański kościół pw. św. Jana Chrzciciela i Katarzyny Aleksandryjskiej ze średniowiecznymi polichromiami czy rezerwatami przyrody ożywionej czy nieożywionej (fot.1).



Fot. 1. Pomnik przyrody nieożywionej – Małe Organy Myśliborskie

Wędrując po Krainie Wygasłych Wulkanów nie spotkamy tłumów zwiedzających. Szlaki są puste, wędrowców można spotkać rzadko. Są ścieżki rowerowe i widać, że cieszą się one niejaką uwagą turystów rowerowych. Można zastanawiać się dlaczego same Kaczawy nie cieszą się popularnością. Można to chyba częściowo złożyć na karb słabej publicznej komunikacji autobusowej, a o kolei można zapomnieć. Są podejmowane starania,

by spopularyzować ten region turystycznie, a najwięcej w tej materii czyni Zbyszek Mosoń – Człowiek Ziemi Złotoryjskiej (za 2023 rok) organizując comiesięczne rajdy w ramach „Grupy Góry i Pogórze Kaczawskie – Kraina Wygasłych Wulkanów”, do której należy 10.900 członków. Zbyszek posiada ogromną wiedzę o regionie i jej ciekawostkach, o czym sam się przekonałem biorąc udział w tych rajdach i „miód i wino piłem”. I nic dziwnego, bo nie każdy zostaje ekspertem Unii Europejskiej ds. ochrony dziedzictwa kulturowego. To jego zdjęcia wycieczkowe zilustrowały folder wystawy zbiorów krajoznawczych „Przyniesione w plecaku” zorganizowanej przez naszą Podkomisję Kolekcjonerstwa Krajoznawczego Oddziału. Ale ten tekst nie jest o trasach turystycznych i zabytkach – o tym można znaleźć w różnych blogach turystycznych w internecie. Wędrówki po szczytach wygasłych wulkanów pozwoliły na dostrzeżenie zmian w świadomości mieszkańców regionu. W wyniku jałtańskich porządków na te tereny przybyli Polacy m.in. z dawnych polskich Kresów Wschodnich, którzy byli doświadczeni niemieckim okrucieństwem. Nie mieli wówczas powodów, by pamiętać o spuściźnie historycznej i kulturowej tych ziem. Po upływie prawie 80 lat od tamtych wydarzeń nowe pokolenie mieszkańców regionu Gór Kaczawskich już inaczej patrzy na przeszłość. Z dumą upamiętnia rocznice powstania swych miejscowości fundując okolicznościowe tablice i pomniki (fot. 2 i 3).



Fot. 2. Tablica pamiątkowa w Muchowie



Fot. 3. Upamiętnienie rocznicy wsi w Radzimowicach

Przemiany świadomości mieszkańców regionu objawiły się również w sprawie dotyczącej tragedii dawnych mieszkańców tych miejscowości, którzy zginęli w I wojnie światowej. Wracają na postumenty pomniki upamiętniające niemieckich mieszkańców wsi poległych w bitwach I wojny światowej (fot. 4), a nawet rekonstruuje się dawne obeliski (fot. 5). W wywiadzie pn. „Europa nie składa się z samych Polak” udzielonym „Polityce” Radosław Sikorski – polski minister spraw zagranicznych zauważył, że „my nie rozumiemy, jak wielką katastrofą dla Europy Zachodniej była pierwsza wojna światowa. Dla nas jej wynik był

satysfakcjonujący, bo odrodziło się państwo polskie. Oni z kolei nie rozumieją, jak bardzo różniła się okupacja niemiecka w Polsce od tej, którą znają z Europy Zachodniej. Czyli jak wielką tragedią dla Polaków była druga wojna światowa. W budowaniu wspólnej europejskiej świadomości jest jeszcze sporo do zrobienia”⁽¹⁾. W 20. rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej te słowa mają dla nas wielkie znaczenie. Ale Polacy mieszkający w regionie Gór Kaczawskich już wiele lat temu zdali sobie z tego sprawę, o czym świadczy proces przywracania pamiątek, świadczących o przeszłości tych ziem, trudnej, skomplikowanej i niejednoznacznej. Tak dzieje się również w innych częściach tego zakątka Dolnego Śląska, choćby w Kotlinie Jeleniogórskiej.



Fot. 4. Przywrócony pomnik poległych w I wojnie światowej we wsi Gozdno



Fot. 5. Zrekonstruowany pomnik poległych w I wojnie światowej we wsi Biegoszów

Peregrynacje turystyczne uważnemu wędrowcowi dostarczają zarówno niezapomnianych wrażeń wzrokowych, emocji i wzruszeń, ale są też praktyczną i dostępną „na wyciągnięcie ręki” lekcją lokalnej kultury i historii, zarówno tej najdawniejszej jak i współczesnej.

Janusz Milewski

⁽¹⁾ Europa nie składa się z samych Polak, wywiad z Radostawem Sikorskim, Polityka, 2024, nr 18/19